



# KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 9 (12665)

PIĄTEK, 14 lipca 1995 r.

cena 60 ct



## Rodacy-rodakom

### Dzień Pola w rejonie solecznickim

Jednym z punktów umowy o współpracy, zawartej między Biurem Konsultacyjnym Rolników rejonu solecznickiego a Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego Szepietowo (województwo Łomżyńskie) jest przeprowadzenie seminarium Dzień Pola w spółce rolnej w Butrymafiach. Właśnie przedzworaj licznie zgromadzeni tu gospodarze indywidualni, kierownicy i agronomowie spółek rolnych rejonu mieli możliwość, aby obejrzeć hodowane polskie uprawy zbożowe i pastewne, a także poszczególne zasiewy innych zrejonizowanych już odmian zbóż, jak też wysłuchać uwag i porad specjalistów z Szepietowa. Słownem, jak się wyraził uczestnik Dnia Pola, kierownik spółki rolnej "Jasiunai" Edmund Wasilewski: Zobaczyliśmy i uszyliśmy to wszystko, co należy robić i jakie powinny być pola... I rzeczywiście, zasiewy pszenicy zarówno w spółce "Karkłyne", kierowanej przez Kazimierasa Miecikauskasa, jak też szereg upraw w spółce rolnej "Butrymonis", (przedwodzący Wojciech Szyko), a także u gospodarza indywidualnego Antoniego Bandalewicza, w pełnym znaczeniu słowa przypominały wzorowe, niczym w ofiarności doświadczone uprawiane arealy i mogły być przykładem.

Zresztą nie tylko chodziło o przestereżenie technologii uprawy, bo dobry gospodarz nie próbuje nawet oszukać ziemi, a wyżej wymienieni do takowych należą, ile o przydatność polakich upraw zbożowych i okopowych do podwieńskich gruntów i warunków klimatycznych.

Warto podkreślić, że większość nasion tych upraw

zbożowych, podobnie jak też sadzanki, trafia tu w ramach akcji pomocy "Wspólnoty Polskiej" rolnikom Wileńszczyzny.

I dobrze się stało, że elitowe nasiona trafiły w dobre ręce. Dowodem tego są dorodne zasiewy rukujące piękne polny. Powszechne zainteresowanie wzbużył przydatność jego w chowie zwierząt (zawiera 12 proc. białka). Sądzę, że w przyszłości, pszenizno na trwałe wejdzie do płodozmiannu wielu rolników.

Jak można wnioskować z dorodnych kłosów, butrymafijskie grunta upodobały też żyto Motto i Dańkowskie złote oraz ziemniaki Irga i Arkadia. Jak przekonali się naczenie uczestnicy seminarium, są płodne — krzew daje 11-14 bub. I "Butrymonis", jako byłe gospodarstwo warzywnicze wcześniej nie musiało nakazowo uprawiać ziemniaków, w roku bieżącym obok 20-hektarowego arealu marchwi, buraków i kapusty, posadzonego tu 5 ha ziemniaków. O wielkości plonów okopowych, jeszcze za września mówić, ale zlaniam specjalistów, bieżący rok będzie "ziemniaczany".

(Dokończenie na str. 3)

NA ZDJĘCIU: Stanisław Duszałk (czwarty od prawej) z ODR Szepietowo zapoznaje z "tajemnicami" pszenizny. Fot. M. Paluszkiwicz

## Z konferencji prasowej

### Premier będzie urlopował w Chicago

Wczoraj w gmachu rządu RL odbyła się tradycyjna konferencja czwartkowa. Podstawowym tematem były aktualne sprawy bieżące. A więc: sytuacja finansowa, budżet, emerytury, płace dla nauczycieli i medyków. W gruncie rzeczy, jak podkreślił premier, sytuacja finansowa kraju ulega poprawie. Tak się złożyło, że z budżetu musiano wydzielić pewne nieprzewidziane kwoty na pilne prace. Aktualnie wszyscy powoli stają już na swoje miejsce i już wkrótce zostaną uszczupione wszystkie zadłużenia i wobec nauczycieli i wobec pracowników medycyny. Dziennikarze wyrazili niezadowolone i zapytali premiera, dlaczego najęźniejszej brakuje pieniędzy na płace osobom najmniej zarabiającym, a nigdy ich nie brakuje dla ministerstw? Premier jednak zapewnił zebranych, że jesteśmy źle poinformowani, bowiem z wielokrotnym opóźnieniem otrzymywali także pieniądze i gabinety ministrów i departamenty, tylko wówczas nie robiono wokół tego zwzawy.

Do trudnych spraw zaliczył premier również nieregularną pracę i niepełne obciążenia mozejskiej "Nafy". Jest to wprawdzie sytuacja przejściowa. Jeśli chodzi o sezon ogrzewczy, to już dziś można powiedzieć, że w tym roku problemów nie będzie. Zapasy paliwa będą dwukrotnie większe niż ubiegłej jesieni.

Premier poinformował również zebranych, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy wydzielił nam 32 mln USD na wsparcie rolnictwa. Litwa jednak skorzysta tylko z połowy tej sumy, gdyż jeszcze prawie tyle objękuje Bank Światowy. Chodzi o to, że niekiedy udzielający kredytów narzucają warunki, które nie zawsze nam odpowiadają.

Na pytanie dotyczące odejścia ministra ekonomiki Vasiliausksa, premier odpowiedział, że takiego obrotu sprawy należało się spodziewać. W tym wszystkim chodziło głównie nie o jakiejś rozbieżności dot. perspektyw rozwoju ekonomiki, lecz niemal o całkowity brak koncepcji ze strony ministra i jego gabinetu. Ponadto zauważono, że w ministerstwie panuje chaos, naruszane były pewne przepisy. Sporo do życzenia pozostawiał tryb rejestracji przedsiębiorstw itp. Tym niemniej premier zapewnił, że Ministerstwo Ekonomiki jako takie nie zostanie zlikwidowane, a drobni specjaliści zawsze znajdą pożyteczną dla siebie i społeczeństwa pracę.

(Dokończenie na str. 2)

## W Polskim Klubie

### Dyskusyjnym

#### Ruch unii kredytowych

### na gruncie wileńskim

— Tak licznego grona w tym lokalu jeszcze nie było — stwierdził, zagajając kolejne spotkanie klubowe kierownik PKD Stanisław Krzywicz. Nie dziwimy się, tematem dyskusji miała być kwestia założenia Polskiej Unii Kredytowej na Wileńszczyźnie. Totem na spotkanie przybyła liczna grupa działaczy unii kredytowych z Polski, czyli spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, tak się one nazywają w Polsce (SKOK), na czele z prezesem Krzewu Kasy Grzegorzem Bierzkiem.

(Dokończenie na str. 3)

**Sentencja dnia**  
Na zlych ludziach można polegać. Ci przynajmniej nie zmieniają.  
W. FAULKNER

**Znad Wilki**  
Radio 73.34/103.8 FM  
Codziennie  
21.05 -  
Konkurs wieczorny

## Zabytkom na odsiecz

Z uporem maniaka, i z naszdziej jednak, co roku wracam do tematu pomnika Św. Jacka na Pohulance. Tak wypada, że pisze o tym latem. Może dlatego, że w jaskrawym słońcu szczególnie widoczne są rany jego. A może dlatego, że wrzucam się, iekarod mijam słup z figurą Świętego i widzę, że czujad dobra ręką każdego ranka wyula w zatacheli ogrodzenia bukiećki kwiatów.

Tak czy inaczej, od lat na hamach naszego dziennika wracam do tematu Św. Jacka na Pohulance. W swoim czasie powędrowało do różnych urzędów Wilna, zajmujących się ochroną zabytków dobrych parę dziesiątków listów — próbo o odremontowanie tego zabytku. Obecnie, owszem, były. Teraz podobnych listów nie wysyłamy. Nie ma sensu. Nawet odwieżdżający nie tak dawno naszą redakcję Marzałek Sejmu litewskiego, kiedy poruszono kwestię pamiętek

polakich na Litwie odpowiedział, że rozkradane i niszczone są również zabytki litewskie i na to nie ma rady.

— Powiem robaczy kariere wileński Polak z każdej trybuny postarzał: dobry Polak — to bogaty Polak. Kiedy słyszalana te słowa, zaraz stawały mi przed oczyma nasze pamiętki, o które, wierzyłam, dobry i bogaty Polak wileński zadba. Zczytłam mu więc z całego serca szybkiego wzbogacenia się. Tymczasem na nasze apele reagują ludzie najbardziej, proponując ro zorganizowanie zbiórki pieniędzy na odnowę jednego z najstarszych w Wilnie pomników — Św. Jacka.

Dziś wracając do tematu, chcę zacytować Adama Honorę Kirkora, który o pomniku tym pisał, co następuje (zachowujemy pisownię oryginalną):

"Na Pohulance zwrócić musimy uwagę czytelnika na murowany w

kształcie ostrokręgu, na kwadratowej podstawie pomnik, na którego szczycie stoi posąg Św. Jacka trzymający w prawej ręce krzyż, w lewej poasek Matki Bożej z dziećmi Jezus. Słup ten postawiony był w r. 1762 na pamiętek dwumiesięcznej misji odbytej w kosciele kła. Dominikańców Św. Ducha w Wilnie, podczas agującego się trybunału głównego w. ka. litewskiego. Więcej jak niepewne są podania dominikańskie, jakoby wtem samym miejscu był już dawniej słup postawiony w r. 1403 (co wyraża i napis na słupie) z posągiem Św. Jacka, na pamiętek jego apostokowania w krajach litewskich, w połowie XIII jęzecz wieku. W r. 1808 uszkodzoną figurę naprawił i odnowił kanonik Bogusławski, alena przekorę Dominikanom, którzy sami nie kwapili się zapobiedz ruinie pomnika, kazał pomalować habit i płaszcz Św. Jacka barwami karmelitańskimi. On to pokrzył następną czterowień na białe:

Ty jesteś w Niebie, a my tu na ziemi, Nie śmiemy spojrzeć oczyma

grzeszenia!

Uprosł u Boga czego nam potrzeba, Cnoty, rozumu i zdrowia i chleba"

Wypada tylko dodać, że w tej chwili długi napis na marmurowej tablicy jest już prawie nieczytelny. Ponadto uzupełniająca jeszcze powyższe wiadomości: po raz ostatni w 1901 r. gruntownego odnowienia pomnika dokonał ks. prałat Jan Kurczewski. Wtedy to drewnianą figurę Świętego zastąpiono zupełnie podobną według modelu rzeźbiarza Bolesława Batzkiewicza.

Z ogromną niecierpliwością i wdzięcznością baliśmy również tym razem oczekiwali na wszelkie propozycje, dotyczące sposobów ratunku figury Św. Jacka na Wielkiej Pohulance.

Halina JOTKIAŁO

Fot. Tadeusz Waźlewicz



## Kalejdoskop wiadomości

### Chińczycy w Kownie

Przebywająca na Litwie delegacja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w towarzystwie ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej na Litwie Wang Zhaoxiana odwiedziła Kowno.

### Bierzcie katalog, płacić nie trzeba

Przedstawiciele "Telemidi" na ulicach i placach Wilna zorganizowali reklamowe show. Młodzi ludzie w firmowych koszulkach "Telemidi" rozdawali za darmo na Antokolu, Placu Savivaldybės przechodniom dopiero co dostarczone z drukarni Katalogi — 95 telefonów miasta Wilna i rejonu. Te barwne katalogi w nakładzie 2 tys. egzemplarzy przygotowała i wydała filia szwedzkiego koncernu "Telemedia" na Litwie. Jest to już dziesiąte wydanie informacyjne, jakie ukazało się w ciągu dwóch lat jej działalności.

W sierpniu ma się pojawić jeszcze jedna edycja informacyjna "Telemidi" o przedsiębiorstwach, działających we wszystkich trzech krajach bałtyckich.

### Niemcy żądają dodatkowych gwarancji w sprawie I. Tiomkina

MSZ Litwy otrzymało notę Niemiec, w której od rządu litewskiego żąda się dodatkowych gwarancji w sprawie jednego z hersztów "wileńskiej brygady" Igora Tiomkina.

Po zatrzymaniu go w Dusseldorfie Prokuratura Generalna Litwy zwróciła się do władz niemieckich z prośbą o ekstradycję I. Tiomkina, informując, że w myśl ustaw obowiązujących w naszym państwie, I. Tiomkinowi za popełnione przestępstwa nie grozi kara śmierci. Jednakże Niemcom nie wystarczy takiej odpowiedzi, zażądali dodatkowych gwarancji. W jednej z odpowiedzi na notę Prokuratura Generalna obiecała, że na sądzie nie będzie domagała się kary śmierci dla I. Tiomkina.

Kierownictwo Sądu Najwyższego obecnie przebywa na urlopowach. Dlatego trudno powiedzieć, kto poza nimi może zagwarantować władzom niemieckim, że I. Tiomkinowi nie zostanie wymierzona kara śmierci.

### 60-lecie muzeum w Kretyndze

Muzeum w Kretyndze, które uroczystie obchodzi się 60-lecie, zwiedził prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas z córką Audronė Usonienė i innymi członkami rodziny.

A. Brazauskas złożył zespołowi muzeum gratulacje z okazji jubileuszu.

### Nawiązano stosunki dyplomatyczne z Republiką Macedonii

Republika Litewska i była jugosłowiańska Republika Macedonii (FYROM) nawiązały stosunki dyplomatyczne, komunikuje wydział informacji i prasy MSZ.

Macedonia jest 99 państwem, z którym Litwa nawiązała stosunki dyplomatyczne.

### Gwiazdy muzyki nad jeziorem Sartai

Do końca bieżącego tygodnia w ośrodku wczasowym nad jeziorem Sartai w rejonie jeziorskim będzie odbywał się obóz muzyczny.

Na Litwie po raz pierwszy zorganizowano taki obóz, w którym uczestniczą najwybitniejsi wykonawcy muzyki popularnej naszego kraju — Andrius Mamontovas, Saulė, Mieczysław Litwiński, grupy "Skylė", "Žuvis", "Tuštuma".

### Na obchody Bitwy Grunwaldzkiej — rekord

16 lipca w Trokach odbędzie się obchody z okazji 585 rocznicy tej bitwy. Rozpocznie je o godz. 10 Msza św. O godz. 13.00 od Domu Kultury ruszy pochód na teatralizowane miejsce obchodów Bitwy pod Grunwaldem.

Odbędzie się tu również inne imprezy, poświęcone tej rocznicy. Jedną z nich odbędzie się o godz. 12.00 przed DK. Romas Janauskas z Elektranai zamierza zademonstrować nadzwyczajne możliwości prowadzenia samochodu. Chociaż on, ustawiając swój wóz na tylnych kołach osiągnął rekord takiej jazdy. W ustawie rekordów Guinnessa opisane są różne rekordy jazdy na kołach bocznych, natomiast na dwóch tylnych jeszcze nie było. Dlatego istnieje możliwość trafienia do księgi rekordów nie tylko Litwy, ale też świata.

### Terrorysty, drzyjcie...

W tym tygodniu po szkoleniu w zakresie zwalczania terrorystów, jakie odbyło się w USA, na Litwę wróciło 24 funkcjonariuszy z oddziału policyjnego szkieletu reaganowa "Aras".

Od 5 czerwca w ciągu 5 tygodni w bazie Akademii Policji w mieście Button Rouge (Stan Luizjana) opanowali oni program reagowania oddziałów specjalnych na szczególnej sytuacji.

Szkolenie funkcjonariuszy elitarnego oddziału policji litewskiej w USA zorganizował i finansował Departament stanu kraju.

### U 13-letniego dziewczynki znaleziono narkotyki

W Kownie pracownicy policji przeprowadzili rewizję w domu 13-letniego mieszkańca przy ul. K. Donelaičia. W jej toku znaleziono 16 mililitrów wyciągu opium.

Po rewizji zatrzymano dziewczynkę urodzoną w 1982 r. W jej ubraniu znaleziono 13 pakietików substancji narkotycznej o wadze po pół grama.

Na podstawie doniesień agencji Etta, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO



### Trolejbusy z Czech

## Czeka nas komfort...

13 lipca br. w gabinecie wicemera m. Wilna R. Sikorskis został podpisany kontrakt między Samorządem stołicy a spółką akcyjną "Škoda Eksport", na mocy którego wileński park trolejbusowy nabyte 30 nowych pojazdów czeskiej spółki.

Kontrakt został podpisany przez wicemera Romualda Sikorskis i dyrektora generalnego Wileńskiego Przedsiębiorstwa Trolejbusowego Jonasa Bagdonavičiusa.

Ze strony czeskiej podpisali kontrakt: dyrektor komercyjny firmy "Škoda Eksport" Zbysiek Husarek, dyrektor firmy zaopatrzeniowej "Škoda Ostrow" Irži Juranek, przy podpisaniu był obecny pierwszy sekretarz czeskiej ambasady w Wilnie W. Aicher. Ze strony litewskiej obecny był sekretarz Ministerstwa Komunikacji K. Norkus i in.

Informując krótko o treści kontraktu, R. Sikorskis powiedział, że 30 nowych, wygodnych trolejbusów zamierza się kupić w ciągu 6 miesięcy od chwili podpisania umowy, w tym, że zaliczkę w postaci 15 proc. należy wypłacić wcześniej, na razie niejasne skład się weźmie pieniądze (4,5 mln dolarów). Później na razie nie spiesz się z ofiarowaniem pieniędzy, wygląda na to, że Samorząd m. Wilna będzie musiał sam "kręcić głowę".

Należy przy tym spodziewać się, że szeregowi podatnicy też wezmą "udział" w zbieraniu forsy na piękne, nie rozspijające się trolejbusy.

W rozmowie z dziennikarzami wicemer zaznaczył też, że Samorząd

Wilna bardzo owocnie współpracuje z Ministerstwem Komunikacji, które bada je jako jedynę mu pomaga.

Na pytanie, czy 30 wozów jest to dużo czy mało, dyrektor parku trolejbusowego m. Wilna J. Bagdonavičius odpowiedział, że jest to 10 proc. trolejbusów z liczby ogólnie, jakie są w parku. Z tym, że tylko około 69 proc. wyjeżdża na linie.

W jakim stanie są nasze trolejbusy, wszyscy wiemy. Trolejbusy na chodzie więcej niż 20 lat — to prawdziwe "jeżdżenie po mękach". Mijemy nadzieję, że 4,5 mln dolarów się znajdzie i będziemy jeździć komfortowo. LL

NA ZDJĘCIU: po podpisaniu kontraktu. Fot. T. Ważniewicz

### W rządzie RL

### Zmiany w ewidencji buchalteryjnej

Rząd Litwy zaprobował projekt ustawy RL "O uzupełnieniu artykułu 10 ustawy Republiki Litewskiej o podstawach ewidencji buchalteryjnej" i wniósł go pod obrady Sejmu Litwy. Zasadniczym celem tego uzupełnienia jest zamknąć drogę rozpowszechnianiu w księgowości dokumentów wystawianych w imieniu nie istniejących podmiotów gospodarczych, informuje ELTA.

W myśl ustawy o podatku od zysków osób prawnych Litwy oraz tymczasowej ustawy o podatku od dochodów osób fizycznych wydatki powinny być potwierdzone prawnymi dokumentami. Rekwizyty nadające tym dokumentom moc prawną określa artykuł 10 ustawy o podstawach ewidencji buchalteryjnej.

Państwowe inspekcje podatkowe otrzymują od sprawdzanych podmiotów gospodarczych dokumenty, wystawione w imieniu nie istniejących przedsiębiorstw, które formalnie posiadają wszystkie rekwizyty nadające dokumentom moc prawną, więc nie mogły nie zaliczać tych dokumentów. Taka sytuacja stwarzała sprzyjające warunki do ukrywania rzeczywistych podlegających opodatkowaniu dochodów i unikania w ten sposób płacenia podatków.

Dlatego artykuł 10 ustawy o podstawach ewidencji buchalteryjnej Litwy uzupełniono drugą częścią, w myśl której nie mają mocy prawnej dokumenty wystawione w imieniu przedsiębiorstwa, które nie jest zarejestrowane w trybie określonym przez ustawę Litwy.

Po uzupełnieniu ustawy, wyszczególnionych doku-

mentów nie można będzie zaliczać w księgowości, same podmioty gospodarcze będą musiały sprawdzić, czy rzeczywiste istnieją ich partnerzy w działalności gospodarczo-finansowej. (ELTA)

### Premier będzie urlopował w Chicago

(Dokończenie ze str. 1.)

Dużo zainteresowanie wśród dziennikarzy wywołała skandalska informacja dot. wymiany na nowo liczników na ciepłą i zimną wodę, którą rozpowszechnił department standardyzacji. Zdaniem premiera, jest to rzeczywiście skandaliczny i całkiem nieodpowiedzialna informacja, której prawdziwe źródło i motywacja są wątpliwe i będą dokładnie zbadane. Dziennikarze pod tym względem byli również jednorodni, uważając, że na tej złodziejskiej operacji jakimś firmom musiał zależeć i dlatego ludzie powinni po prostu protestować. Przypomina to nieco niezbyt odległą historię dotyczącą ozdobionych balkonów. Rozporządzenie samorządu dotyczące demontażu balkonów okazało się prawnym nonsensem i chyba do dziś spoczywa spokojnie w szufladzie nieudanego nowatora pomysłu.

Na zakończenie konferencji A. Szelewičius wyraził szczerze zadowolenie, że już w następnym czwartek nie będziemy go dręczyli pytaniami, bowiem wyjeżdża na dwutygodniowy urlop do Chicago, gdzie na weselu swojej stryżynowej siostry odbędzie się bal sztampana. Nas również zaprosił na to wesela obywateli, że ogłosi konkurs wśród dziennikarzy na najlepsze naświetlenie imprezy.

Julitta TRYK

### Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.95	4.00	2.79	2.86	0.67	0.89
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.80	2.89	—	—
"Hermis"	3.97	4.01	2.83	2.87	0.78	0.88
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.79	2.89	0.78	0.88
"Taur bankas"	3.96	4.02	2.77	2.87	0.60	1.00
Taupomasis bankas	4.00	4.00	2.79	2.87	—	—
	(-0.75%)	(+0.25%)				
"Litavos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.76	2.88	—	—

### Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

Kraj	waluta	średnio
Austria	1 ATS	0.2407
Belgia	100 BEF	8.2357
Dania	1 DKK	0.4348
Finlandia	1 FIM	0.5526
Francja	1 FFF	0.4889
Hiszpania	100 ESP	1.9716
Holandia	1 NLG	1.5118
Japonia	100 JPY	2.7196
Kanada	1 CAD	1.7568
Norwegia	1 NOK	0.3811
Portugalia	100 PTE	1.0003
RFN	1 DEM	1.0620
USA	1 USD	2.3770
Szwajcaria	1 CHF	2.0321
Szwecja	1 SEK	0.3291
W. Brytania	1 GBP	3.7650
Włochy	1000 ITL	0.1467

## "Ambasady Litwy w Polsce strzeże się bardzo dobrze" — mówi polski generał Z. Biezuński

WARSZAWA, 13 lipca (ELTA). "Ambasady Litwy w Polsce strzeże się bardzo dobrze" — twierdzi zastępca dowódcy wojsk MSW na Powiślu generał Zbigniew Biezuński. Jak powiedział oficer, uprowadzony 4 lipca w Warszawie samochód MSZ Litwy nie był zaparkowany przy ambasadzie, poza tym nie miał rejestracji dyplomatycznej. Słowa generała cytuje gazeta "Rzeczpospolita" w artykule "Ze strażnicą ambasada" z 13 lipca.

18 czerwca 1994 r. skradziono sztyl konsultatu litewskiego w Sejnach. 21 marca 1995 roku skradziono sztyl Konsultatu Generalnego RL w Warszawie. Po nocie w tej kwestii otrzymano odpowiedź, że zabrał go... pracownik konsultatu. Ale kilka dni później, w równie tajemniczy sposób, sztyl wrócił na właściwe miejsce. 10 lutego 1995 r. próbowano uprowadzić samochód pentady spod ambasady.

Konsul generalny Litwy w Warszawie Šarūnas Adomavičius powiedział, że wystosowano aż 5 not z prośbą o przydział dodatkowej ochrony, lecz żadnych kroków w tek kwestii nie podjęto. Tymczasem jeden żołnierz strzeże aż czterech obiektów: znajdującą się obok ambasady litewskiej ambasadę Ukrainy, gmach nuncjusza papieskiego po przeciwnej stronie ulicy oraz odległą o mniej więcej 300 m ambasady Słowacji, znajdującą się na innej ulicy.

Generał Z. Biezuński twierdzi, że ich obowiązkiem jest strzeżenie wyłącznie budynków i zatrudnionych w nich ludzi, natomiast samochodów zaparkowanych na ulicy obok ambasady nie strzeżają.

Jak pisze "Rzeczpospolita", Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP po otrzymaniu noty protestu przekazało

ją ministrowi spraw wewnętrznych RP. Resort ten uznał, że większość wykradzień w ochronie placówek dyplomatycznych Litwy nie wykryto, a co się tyczy kradzieży samochodów, to wszystkich podejrzanych w Warszawie pracę dyplomatów uprzedza się o tym i zaleca się parkować samochody na strzeżonych placach.

Zdaniem ambasadora Republiki Litewskiej w Polsce Antanasa Valionisa, do zapewnienia ochrony ambasad i urzędów konsularnych Litwy obowiązuje Wiedeńska Konwencja Stosunków Dyplomatycznych, Wiedeńska Konwencja Stosunków Konsularnych oraz dwustronna konwencja konsularna między Litwą i Polską. Na Litwie ambasady Rzeczypospolitej Polskiej i urzędów konsularnych strzeże 18 policjantów i w Wilnie wobec polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych nie popełniono żadnych przestępstw.

Niekpokój wzbudza również obojętność polskich organów ochrony porządku publicznego i ścigania badających przestępstwa. Nie wykryto ani jednego przestępstwa popełnionego wobec placówek dyplomatycznych i konsularnych Litwy. Przedstawicielstwo Litwy nie żąda, by "jeżdżono za każdym samochodem ambasady", jak się twierdzi w MSZ. Chcemy tylko, by w myśl porozumień wielostronnych oraz etykiety dyplomatycznej placówki dyplomatyczne i konsularne Litwy były odpowiednio strzeżone, a wszystkie przestępstwa — niezwłocznie wykryte — powiedział A. Valionis.

"Super Express" informuje, że w Polsce br. uprowadzono już kilkadziesiąt samochodów dyplomatów.



## Dzień Pola w rejonie sołecznickim

(Dokończenie ze str. 1)

Kierownicy spółek, gospodarze specjalizujący się w mleczno-mięsnej produkcji, i z odrobina żarzątko oglądali pole mieszanki — słodkiej peluski Watra, odpornej na wyłęganie, z owsem, łązki peluska nawet nieco "ukłęknie" — wyjaśnił Wojciech Szytko — głowę podnosi do góry. A więc — wygodna podnoszą zbioru stanowi doskonałą paszę dla bydła w dowolnej postaci. Pokróćcie zapoznał on zgromadzonych rolników ze swym gospodarstwem, jak też z "tajemnicą" uprawy i pielęgnacji ogromnego arealu buraków pastewnych, których uprawy unika większość spółek, jako że nie ma chętnych do ich pielęgnacji. Zdaniem specjalistów, brak tych okopanych w dawkańskich pokarmowych zwierząt, nie rokuję dobrych udobj. Być może dlatego właśnie kierownik wydziału rolnego Juozas Aliušauskas akcentował konieczność ich uprawy, tym bardziej, że wydajność stada dojnego w spółkach rejonu katastroficznie zmniejszyła się. Zabierający głos kierownik spółki "Bauše" Marian Siemionowicz podkreślił potrzebę specjalizacji w chowie zwierząt. Zamierza więc

wprowadzić hodowlę bydła mięsnego francuskiej rasy Limuzyn. Opowiedział też o uprawianych mieszankach, które mają stanowić podstawę bazy paszowej. Obecni w Dniu Pola specjalistów z Ofiśnią Doradztwa Rolniczego Szepietowo zapoznali z rozwodem poszczególnych gałęzi upraw rolnych, chowu zwierząt w Polsce, udzielił wyjaśnień co do wymagań i uprawy poszczególnych odmian roślin.

Podsumowując seminarium, kierownik zarządu rolnego Stanisław Lebedź wyraził nadzieję, że ciżba została osiągnięta. Pod leżący kamień woda nie płynie — powiedział. Toteż i rolnicy, muszą więcej wykazać inicjatywę i szukać sposobów wybrnięcia z dolki i że Dzień Pola dla wielu stworzy ku temu przesłanki.

Danuta DAWANSKA

Rejon sołecznicki  
NA ZDJĘCIACH: kierownik spółki "Baturynas" Wojciech Szytko opowiada o swym gospodarstwie, Juozas Aliušauskas, kierownik wydziału rolnego (pierwszy od prawej) wspólnie z rolnikami sprawdzają urodzajność ziemniaków Arkadisa.

Fot. M. Paluszewicz



## Ruch unii kredytowych na gruncie wileńskim

(Dokończenie ze str. 1)

Na świecie unie kredytowe są bardzo rozpowszechnione. U nas o nich usłyszeliśmy przed paru laty, kiedy to kanadyjskie unie powołały swę przedstawicielstwo w Kownie, które miało za zadanie pomóc na naszym gruncie założyć podobne placówki.

W Polsce działała one od trzech lat. Pierwsza powstała w zespole gdańskich elektropowoli. Obecnie w różnych regionach, śródownskich, zapoczątkowała 120 spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Zainteresowanie działalnością takich kas czy uniów Polaków na Litwie jest również duże. Po przyjęciu wiosną przez Sejm ustaw o uniach kredytowych zaistniała możliwość zakładania takich placówek i u nas. Już działa grupa inicjatywna Polskiej Unii Kredytowej na Litwie. Jak zaznaczono na spotkaniu, przeksztalcono ją w Polsce i teraz egzaminem jej będzie właśnie praktyka.

Wobec plagi plajowania dziś banków zebranych bardzo ciekawiła ta sprawa w przypadku uni kredytowych.

"Tego być nie może — zgodnie twierdził ktoś z nich. — Po pierwsze, te kasy są instytucjami demokratycznymi, czyli każdy członek bez względu na wielkość wkładu ma jeden głos w zebraniu, na którym wybiera radę, zarząd nadzorczy, po drugie, działają kasy wyłącznie w pobliżu swych członków,

od których wzroku ukryć nie się nie da. Kasy udzielają kredytów wyłącznie swym członkom i — w odróżnieniu od banków — dla ludzi nie mających pieniędzy w potrzebnej dla nich chwili.

Jak ze zwrotem kredytów? Praktyka wykazuje, że w terminie nie zwraca się tylko 2 proc. pożyczek... Wszystkie SKOK w Polsce stoją dobrze finansowo i ich aktywa przybierają na sile, tym samym zwiększając wkłady członków kas.

Polskie unie kredytowe, tak jak obecnie u nas, rozpoczęły od zera. Np. SKOK Huty Katowice zakładało niepełna 10 osób. Obecnie stała się ona największą w Polsce i wkrótce będzie liczyła 10 tysięcy osób. Aktywa jej szacują się na miliony, a miliony dolarów — podkreśla jej przedstawiciel Władysław Ziętek. Chodzi o to, że ludzie wyrazili zaufanie własnym kasom oszczędnościowo-kredytowym. Tak, własnym, bowiem SKOK nie należy do grupy osób czy jakiejś korporacji, a do wszystkich członków.

Goście wyrazili pewność, że i na Litwie zaistnieją podobne placówki, chociaż dziś jedynym ich kapitałem jest wyłącznie zapal grupy inicjatywnej. Ale tego nie wystarczy — trzeba iść do przodu i im szybciej, tym lepiej. Polski ruch uni kredytowych wyraża ogromną chęć pomocy naszym pionierom.

Po spotkaniu w klubie dyskusyjnym jeszcze rozmawialiśmy z prezesem

Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej Grzegorzem Biereckim. Na moje pytanie, co sprawdziło przedstawicieli polskiego ruchu uni kredytowych do Wilna odpowiedział, że chęć pomocy.

— Dowiedzieliśmy się o możliwościach zakładania unii na Litwie Świątowej Rady naszego ruchu, o powstałej polskiej grupie założycielskiej — powiedział G. Bierecki. — No i zaprosiliśmy ją do siebie. Jej członek, poseł na Sejm Artur Polkożto brał udział w pracy krajowej konferencji, zabierał głos. Potrafił poruszyć nasze serce. Przygotowano apel do wszystkich SKOK, aby w miarę swych możliwości pomogły inicjatorom założenia unii na Wileńszczyźnie.

W zasadzie tym celem szły nasze pobyty w Wilnie. Specjalnie Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa zorganizowała tu tygodniowe seminarium dla kierowników kas, aby mogli, przez nakreślenie wytycznych swej dalszej działalności, zapoznać się z potrzebami Polaków Wileńszczyzny.

Już na spotkaniu przedstawiciel jednej ze SKOK obiecał przydzielić pierwszej polskiej unii kredytowej komputer. Wspomnieliśmy również o tym, że i Kanadyjczycy rozpoczęli swą działalność na Litwie, założyli specjalny fundusz.

— Rzecz jasna, pomoc polskiego ruchu uni kredytowych nie będzie mogła dorównać kanadyjskiemu. Ma on długoletnie tradycje — powiedział G. Bierecki. — Polski regulamin i statut prawie się nie różnią od kanadyjskiego. Jestem pewien, że na Litwie powstanie Polska Unia Kredytowa i będzie owocnie funkcjonowała dla dobra mieszkańców całej Wileńszczyzny.

Zygmunt WIRPSZA

## Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiła

zaprasza społeczność polską do udziału w uroczystościach ku uczczeniu 125 rocznicy urodzin

Emilia MŁYNARSKIEGO

Światowej sławy kompozytora, dyrygenta i skrzypka. Uroczystości jubileuszowe odbędą się 15-17 lipca br. w Igiowie i Wilnie.

W PROGRAMIE:

- 15 lipca — Msza św. w kościele, odświeżenie tablicy pamiątkowej oraz koncert w Igiowie (rej. szakajski);
- 16 lipca — godz. 19.00 Msza św. w kościele Św. Ducha w Wilnie. Śpiewają chór "Echo" i chór "Lirio";
- 17 lipca — godz. 19.00 — koncert w dużej sali Litewskiej Akademii Muzycznej (Wilno, al. Giedymina 42).

Komitet Organizacyjny Fundacji (Zam. 044)

## Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 12 lipca br. w kraju odnotowano 130 przestępstw, w tym były: 1 gwałt, 4 chuligańskie wytryki, 7 rabunków, 2 oszustwa, 116 kradzieży, w tym 12 samochodów. Znalezione 12 skradzionych pojazdów. Zanołowano 13 awarii ruchu drogowego, podczas których zgłoszono 2 osoby. Zarejestrowano 8 pożarów, ofiar nie było.

Zdarzył się 1 nieszcząliwy wypadek. Znalezione 300 złotych o popieceniu przestępstw.

Gwałt na schodach

12 lipca o godz. 2 min. 30 na klatce schodowej domu przy ul. Virszulo w Wilnie M. (ur. 1978 r.) pobił i zgwałcił S. (ur. 1978 r.). Podejznanego zatrzymano.

Rabują plaszcz i w samochodach

11 lipca o godz. 21 min. 30 w pod-

wrótce przy ul. Ozo 24 w Wilnie 6 nieznajomych osobników pobiło I. Władimirova (ur. 1974 r.) i odebrało kurtkę i 75 złotych.

11 lipca około godz. 19 min. 30 na ul. Kalwaryjskiej 223 w Wilnie 2 mężczyźni zatrzymali jadącego swym samochodem mitsubishi galant V. (ur. 1960 r.) i po założeniu mu kajdank

zawieźli do lasu koło jeziora Gulbaini, przywiązali do drzewa i zdali 5000 dolarów, grożąc mu rozprawą.

12 lipca około godz. 16.00 przy sklepie "Pas Juozaps" w Wilnie B. (ur. 1972 r.) poprosiła nieznajomego mężczyźnego kierowcę do domu. Po przyjechaniu samochodem do dzielnicy Kietekz kierowca pobił kobietę i odebrał zegarek, 47 litów i inne rzeczy.

Śmierć na drodze

12 lipca około godz. 21 min. 40 we wsi Jovariškės (rej. trocki) samochód M-412, należący do V. Ramanauskasa (ur. 1960 r.) prowadzący nieznajomego mężczyznę, nie posiadającego prawa jazdy (1963 r.), nie posiadającego prawa jazdy, wjechał na pas rowerowy i potarcił dy. wjechał na pas rowerowy i potarcił dy. kierowca pobił kobietę i odebrał zegarek, 47 litów i inne rzeczy.

Przygotowała Irena LITWIN

Wczoraj w prasie Litwy



**\* "Przemysł ze śmigłowcami i gwiazdami!"** — Valė Čepelėvičiūtė twierdzi, że dwa helikoptery Mi-2 stoją już od góry roku na lotnisku w Kownie. Rzeszy się nawet pogłoski, że zamierzają nimi latać "Daszary".

Dość kade dziecko wychowujące na kronice kryminalnej i natrefnej produkcji Hollywoodu wie, że przemysł — to narkotyki, broń, alkohol, tytoń. Ale śmigłowce? To już coś nowego.

Na początku roku ubiegłego "Akacja" ZSA w Kownie po zawarciu umowy z przedsiębiorstwem indywidualnym "Diana" w Moskwie, sprowadziła na Litwę na sprzedaż dwa śmigłowce Mi-2 produkcji 1986 r. Zgodnie z trybem importu towarów do kontroli w komorze celnej na granicy należało okazać dokumenty kupna-sprzedaży oraz zaświadczenie, że śmigłowce w Rosji zostały wyrejestrowane.

Dyrektora spółki "Akacja" Antanasa Zalieckasa oskarżono o to, że potrafił ominąć graniczny posterunek celny i przelecieć z towarem na terytorium Litwy bez zezwolenia. Załoga — trzej piloci — jak gdyby nigdy nic wypełnili rutynowe deklaracje pasażerów i poszli własną drogą.

"Akacja" natomiast, zawierając umowę z lotniskiem w sprawie przechowania śmigłowców, przeniósł do prostu swój nabytok ze strefy przygranicznej na terytorium Litwy, przy tym nie deklarując ich w komorze celnej. Gdy Departament Bezpieczeństwa Państwowego rozpoczął już dochodzenie, urządził celny w Kownie opamiętał się i wymierzył A. Zalieckasowi karę w wysokości 500 litów. Celnicy jednak zostawili 209 artykułów KFA, wg którego "Akacja" tylko spóźniła się z zadeklarowaniem towarów w wewnętrzny urząd celny. Tymczasem wg artykułu 210 śmigłowce klasyfikowano jako obiekt przemysłu: musiałyby one być skonfiskowane.

Prokuratura nie śpieszyła z wszczęciem sprawy. A po wytoczeniu jej znalazła się ona w rękach śledczej, która, jak widać, zdążyła spalić reputację munduru w izbie wytrzeźwień w Poniewieżu. Następnie sprawę przekazano jeszcze innemu śledczemu, przy tym doczekała się ona reorganizacji prokuratury. Prokuratura okręgowa w Kownie przekazała sprawę prokuraturze dzielnicowej rejonu, i zaś, oceniając ją początkowo jako "perspektywiczna" po prostu zaniechała jej. W Prokuraturze Generalnej podrapali się w głowę i doszli do wniosku, że należałoby ją wznowić — nawet z kilku artykułów o łapownictwo, ale terminy zostały już naruszone...

Jak gdyby wiedząc o naradzie w Prokuraturze Generalnej, dyrektor spółki "Akacja" A. Zalieckas powiedział z irytacją: "Co z tego, że sprawa została zaniechana, ale prokuratura może ją wznowić". I dodał: "Jeżeli każe urząd bezpieczeństwa..."

Ale, pytam A. Zalieckasa, jak tam było z deklaracją? "Kofei ma cztery nogi i też się pokłanie, a obywał na dwóch nie może? — biznesem od razu zastosował usprawiedliwienie ludowe (..) — Tym bardziej, że w tym przypadku nie ma nawet opłaty celnej. Jaki mar... by ukrywać — dotychczas śmigłowce czekają w strefie celnej. Zgodnie z regulaminem tylko wytransportujemy nimi, ale nigdzie nie odlecieliśmy. I tak niesuknieznie ukarano mi grzywną w wysokości 500 litów... Zawsze za zdrowotnym, wyjaśnim, czy trzeba płacić coś? Nie, nie podobnego. Wszystko uczyniłem w sposób cywilizowany, to mnie sprawiono mnóstwo nieprzyjemności. Może dlatego, że śmigłowce przyjechały z gwiazdami? Nie zdążyliśmy zamalować..."

Rozgorączkowany A. Zalieckas powiedział, że sam zamiera "zgłosić się do prasy, nie wolno bowiem tak terrorizować człowieka". Ale teraz, gdy sprawa zaniechano, czy może już prowadzić rozmowy z nabywcami? Pytanie to wcale nie ochłodziło A. Zalieckasa: "Też rozmawiałem, ale spróbujcie odzyskać to, co stracono w ciągu roku... Jedne towary podrożają, moje zaś potaniały, klientela się rozbiegła. Nie jest to taki popularny towar. Przyjeżdżają polaciata..."

"Akacja" próbowała już zaofiarować śmigłowce siłom powietrznym Litwy. Niedrogo, bo tylko za 25 tys. dolarów, ale nie kupili. "Po prostu odłączył ją w prezencie. W przyszłym roku zapłaci 2,5 mln dolarów — proponuje A. Zalieckas. — Polacy oferują za 60 tys. dolarów, ale też sami produkują. Nasza policja też nie ma ani jednego lekkiego śmigłowca. Samochody można kupić za 30 tysięcy, ale nie śmigłowca..."

LIETUVOS rytas

**\* "Gdzie zginęły datki, przeznaczone na pomnik Romasa Kalanty?"** Vida Savičinaitė pisze:

"Działając na mocy rozporządzenia mera Kowna od końca lutego 1995 r. komitet upamiętnienia miejsca ofiary Romasa Kalanty pod przewodnictwem V. Adamonisa, zwrócił się ostatnio do zarządu miejskiego z prośbą o przydzielenie 20 tys. litów z funduszu pozabudżetowego na zapłacenie dla rzeźbiarza R. Antinisa i architekta S. Juškisa za projekt i rozpoczęcie prace odlewnicze pomnika R. Kalanty. Ogólna wartość kosztorysowa realizacji projektu pomnika w ogródku Kowieńskiego Teatru Muzycznego wynosi około 180 tys. litów.

Zarząd miejski dotychczas nie przyznał pieniędzy, przede wszystkim bowiem wynikało pytanie gdzie podzielić się datki przeznaczone na upamiętnienie pamięci R. Kalanty, które na Litwie zbierała młodzieżowa liga im. R. Kalanty? Jak powiedział V. Adamonis, zainteresowany tym jest również komitet, którym kieruje. "Może nie odnajdziemy tych zebranych na Litwie pieniędzy, ale nie kieruje. "Miejowy rytas" również moralny aspekt wyjaśnienia tej sprawy" — powiedział.

"Lietuvos rytas" próbował wyjaśnić los pieniędzy ofiarowanych na Litwie, podobnie jak uczynili w tym bracia R. Kalanty — Antanas, Arvydas i nieżyjący już Evaldas.

W latach 1989-1990 w Kownie działała liga młodzieżowa im. R. Kalanty, która organizowała wieści i obchody, jak też zbierała od ludzi datki dla upamiętnienia pamięci R. Kalanty. Kierownikiem ligi i głównym dyrektorem pieniędzy R. Suodaitis, który ciągle obiecywał zorganizowanie wzniesienia pomnika R. Kalanty, odbysła karę więzienia za szczególnie brutalne przestępstwo kryminalne, nie związane z działalnością ligi.

"Lietuvos rytas" nie zdolał odnaleźć i zadać pytania R. Markevičiūsovi, który razem z nim zajmował się złożonymi w ofierze środkami. Członkami honorowymi ligi byli zmarły już V. Kaladė, aktualny redaktor tygodnika "Europa" J. Banavičius i Antanas Kalanta, który jest przybrany bratem zmarłego Romasa (jego nazwisko brzmi Kalėda). Zapewniał on "Lietuvos rytas", że nie miał z ligą żadnych spraw finansowych. Powiedział, że tylko trzykrotnie uczestniczył w organizowanych przez nią zebraniach...

Handel i ceny

Na dzielnicowych ryneczkach

Bez tych małych swojskich targów smutniejsze byłoby nasze miasto, szczególnie jego nowe dzielnice. Koncentruje się tu handel warzywny, jagodowy, kwiatowy i trochę... artykułami przemysłowymi. Najbardziej ru-chliwy i najlepiej zagospodarowany jest ryneczek w Szeszkinach rozlokowany nie opodal supermaru o tej samej nazwie. Jego autem jest to, że od wczesnego rana już można tu kupić świeże mleko, twaróg, sery.

Dowozą to wszystko mieszkanki Awieżd, Suderwy i in. wsi. Bardzo sobie chwaliły gospodynie mleko spółki rolnej z Ławaryszek. Za 1 litr płacono się 90 ct. Gdy się kupiło dwa lub trzy litry, można było nawet własną śmietankę mieć. Ostatnio jednak cysterna z Ławaryszek już nie może wjechać na teren ryneczka, gdyż jego miejsce zajęły stoliska z kwiatami. Gwoli ścisłości jest

ich tutaj bardzo dużo i po cenach naprawdę niskich. Różyczki kupiłam po 60 ct za sztukę, po 2 Lt — piękne, pachnące okazy super star oraz inne gatunki róż.

Wracając znów do mleka, to ławaryszki przeniśli się na ul. Gelvonų, gdyż ich oczekiwani przez wielu stąch klientów. Niesprzedane mleko nie muszą wieźć z powrotem, bowiem je skupuje kombinat mleczarski, płacąc wprawdzie o połowę taniej, ale też pokrywając częściowo koszt dowozu.

Zarówno na ryneczku w Szeszkin, jak też Justyniszkach, a szczególnie w Naujinkai, na Antokolu, w Fabianiszkach warzywa, jagody i owoce są droższe o cenie 70-80 centów. Wczoraj maliny i czernice na Hali były po 2-2,5 Lt za litr, natomiast wczoraszem w Justyniszkach i Poszytających nikt nie chciał sprzedać taniej niż 3,50. Ogólnie

jagody jednak staniały, bo zdrożał cukier. Mimo apelów telewizji, aby nie kupować go u handlarzy, ludzie kupują. Nikt już niczemu nie wierzy. Któż bowiem mógł się spodziewać, że teraz w warunkach gospodarki rynkowej i ogólnej obfitości towarów może w handlu zabraknąć cukru. Może jeszcze i talony na cukier należałoby wprowadzić. Wówczas przynajmniej spekulanci nie dyktowaliby cen! Na dużych rynekach wczoraj cena cukru wahała się od 4,50 do 4,80. Na małych — podobnie. Mąka pszenna osiąga 6 Lt za kilogram, bodajże jest to najwyższa w Europie cena...

Prawdziwą zaletą dzielnicowych ryneczków jest to, że handluje się tu do późna. Chociaż drożej się zapłaci, ale kupi się owoce i warzywa nawet wieczorem.

Jedwiga PODMOSTKO



"MELPOMENĖ ŠYPSO! JUMS!"

"Melpomena uśmiecha się do Was!" — pod takim hasłem od jutra, 15 lipca b. r., rozpoczyna się w Wilnie impreza teatralna, zakrojona w szerokiej skali dla dzieci nieopiekujących. Inicjatorem i organizatorem tej akcji jest Stowarzyszenie Teatrów Wolnych Litwy, a konkretniej — jego prezes Stasė Lukšienė.

"Kurier Wileński":

— Organizowała Pani dotąd mnóstwo interesujących imprez teatralnych w skali międzynarodowej. W latach ostatnich ich tematem były dziecięca i młodzieżowa twórczość teatralna. Teraz — wpadła Pani na inny pomysł, niewątpliwie szlachetny: teatr dla dzieci nieopiekujących. Pierwszy raz w Litwie mamy takiego rodzaju imprezę, niesie ona elementy pewnego ryzyka.

Stasė Lukšienė:

— W normalnych krajach takie przedsięwzięcia mają normalny charakter. W naszym — daleko jeszcze do tej normalności. To prawda, podjęłam duże ryzyko, chcę jednak wierzyć, że impreza się uda. Imprezę teatralną pod hasłem "Melpomena uśmiecha się do Was" wymyśliłam nie tylko dla dzieci, ale i dla młodzieży dorastającej dotkniętej tym czy innym kalek-twem, chorobą. Są to dzieci z domów opieki, z internatów, z zakładów zamkniętych, które — najprawdopodobniej — nigdy dotąd nie miały okazji zajrzenia do teatru: społeczność ludzi normalnych nie toleruje obok siebie towarzystwa ludzi dotkniętych kalek-

Teatr dla dzieci nieopiekujących — pierwszy raz na Litwie

tewm. To — w życiu powszednim, a co dopiero mówić o tego rodzaju sąsiedztwie na przedstawieniu teatralnym. W naszym kraju — po-wtarzam — tak właśnie się dzieje.

— Zmierzasz wciąż do Euro-py...

— Ludzie coraz bardziej zwierzęją w pogoni za pieniąd-zem, im więcej zdobywają bo-gactw, tym jeszcze bardziej stają się skąpsi. Mówię o tym nie dlatego, żeby prawić truizmy. Celem tego mojego przedsięwzięcia jest zwrócenie uwagi zamożniejszej części społeczeństwa na te dzieci i młodzież, które najbardziej potrze-bują opieki, życzliwości, współczucia. Może w ich teraz — drgnie czyszej serce na ich widok.

— Jaką liczbę tych "nowych widzów" Pani przewiduje?

— Chyba około 400, albo — ponad 400.

— Z całej Litwy?

— A skądże! Wszystkich nie ogarniemy. Z Wilna i z Uciany.

— Udało się Pani znaleźć sponsorów?

— Z dziesiątków firm, warszcie, przedsiębiorstw — nie-wiele. Zrozumienie, życzliwość okazały i swoją pomoc zgłosiły "Lit-impeks", "Stern von Litauen", "Lit-bana", restauracja "Troilo žiedas", zespół "Lietuva", za co jestem im ogromnie wdzięczna. Dzieci zos-taną uraczone smakołykami, owocami. Ponadto, przebieg imprezy zaplanowaliśmy w ten sposób, żeby po każdym spektaklu te dzieci mogły, mimo swoich różnych stanów zdrowia — jednak się żywić i "użyć sobie". A więc — zabawy, gry, tańce... Na osobny program złożyły się ich — własne — imprezy. Czyli — wiersze, piosenki w ich wy-



konaniu. Tu już, oczywiście, nie chodzi o żaden profesjonalizm, po-ziomie, ale... o pewnego rodzaju psychoterapię. Pragnę im wszy-stkim wytworzyć taką atmosferę, w której nie czuliby się obco, niepew-nie.

— A jednak cieszy, że znaleźli się ludzie, którzy zadeklarowali w tym swoją pomoc.

— Tak, ale są to przeważnie firmy łączone: litewsko-polsko-niemiecka, litewsko-niemiecka, litewsko-polska... W Litwie — przedsiębiorcy, w swojej większości, niestety nie grzeszą szlachetnym uczynkiem. "Europejczyk" — na gruncie litewskim nie brzmi, niestety, dumnie. Z tych lu-dzi jednak, którzy sercem się odez-wali, chciałabym kilku wymienić. To — Juozas Podlipskas, Daumantas Lewas Todesas, no i jeszcze... parę.

— Gdzie się ta impreza odbędzie i ile dni potrwa?

Rozpocznie się jutro na dziedzińcu Uniwersytetu — Alumnat — o godz. 12. I tak będzie każdego dnia — godzina 12 aż do 18 lipca włącznie.

Wstępi — wolny.

— Dziękuję Pani za rozmowę. Rozmawiała Alwida ROLSKA

Fot. B. Kondratowicz

# NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada  
O przyjaźni nie gada.  
Ale za to w potrzebie  
Każdy zrobi dla ciebie,  
Co będzie mógł.

## Pokłosie konkursu "Co wiesz o swoich wielkich ziomkach"

Przez kilka miesięcy trwał konkurs, w którym odpowiadałście na pytania, pisałyście prace o wybitnych ludziach, dzięki którym Wilno i Wileńszczyzna na trwałe weszły do historii kultury polskiej. Niektóre prace, według oceny jurorów, są bardzo piękne — bardzo szczerze, osobiste.

Postanowiliśmy wydrukować kilka. Sądymy, że nie tylko czytelnikom "Gromady" spodoba się je, ale i sporo się z nich nauczy.

## Między dwoma więzieniami napisał 600 tomów

Rodzice dali mi dwa języki ojczyste, ojciec — polski, mama — litewski. Czytam i piszę w obu i oba staram się coraz lepiej poznać. A najlepiej to się robi przez czytanie książek. Z pisarzy polskich bardzo lubię Józefa Ignacego Kraszewskiego. Składa się na to kilka powodów. Po pierwsze, interesuje mnie historia, dawne czasy, po drugie, Kraszewski dużo i bardzo przychylnie pisał o naszej ziemi, o dawnej Litwie. A po trzecie — podziwiam nie tylko jego książki, lecz i jego samego, bo był to człowiek wyjątkowy.

Moje zainteresowanie Kraszewskim zaczęło się od dwóch jego powieści. Były to "Stara baśń" i "Kunigas". Tamte bardzo odległe, bardzo dawne czasy w Polsce i na Litwie jakby ożyły, a obrazę jeden po drugim przesuwały mi się przed oczyma jak na ekranie. I tu chcę wyrazić moje zdziwienie, że dotychczas nikt nie nakręcił filmu na podstawie tych książek. A może takie filmy już są, tylko ja o nich nie wiem?

Co wiem o Kraszewskim? Dzięki pewnej książce, która trafiła do moich rąk przed kilku laty, wiem o nim dużo. Nie pamiętam autora, tylko tytuł. Był on takim: "Tytan pracy". Jak wiemy w starożytnej Grecji tytanami nazywano pół-ludzi, pół-bogów. Byli oni bardzo silni. Takim silaczem był Kraszewski. To znaczy nie w dosłownym znaczeniu, tylko silaczem duchowym. Bo fizycznie nie był on człowiekiem mocnym: niski, chudy, chorowity od młodości. Ale jak potrafił pracować! Były lata, że pisał po kilkanaście książek, a więc wypadło przeciętnie — jedną powieść w miesiącu. Napisał kilka setek powieści, a w sumie około sześćset tomów. Ale to już wliczając jego bardzo obszerną korespondencję, różne artykuły na tematy patriotyczne, a także o literaturze.

## O poetach, którzy żyją obok

Pomyślałem sobie, że napiszę o poecie Sławomirze Worotyńskim. Nie dlatego, że lubię poezję, lecz dlatego, że poeta ten był naszym ziomkiem, żył i tworzył w naszej miejscowości. Worotyński zakończył swoją sztukę — im. J. I. Kraszewskiego.

Jak więc można się domyślić, Sławomir Worotyński urodził się w Nowej Wilejce. Skończył szkołę średnią nr 26 bardzo dawno, w 1959 roku, a w 1993 roku szkoła otrzymała patrona. Poeta pracował również tutaj w N. Wilejce. Pisał też wiersze, których prawie nikt nie czytał w szkole, ponieważ nie były obowiązkowe, nie wchodziły do szkolnego programu.

Z powodów rodzinnych wyjechał potem na stałe do Polski i zamieszkał w Białsku-Białej, gdzie zmarł tragicznie, w kwiecień swoich lat, w rozkwicie swej twórczości.

To był rok 1983, kiedy po raz pierwszy przekroczyłem próg swojej wtedy szkoły nr 26. S. Worotyńskiego poezja jest mi bliska.

Oto kilka jej próbek.  
"Śpi w naszym mieście rzeka  
pod niezachwianym łodem.  
Piłki złamały skrzydła.  
Różę spaliły płaski.  
W mieście naszej miłości  
Pięknej jak Kartagina."  
(Miało)

Dokąd pojedziemy?  
Wszystko jedno dokąd,  
Może do Betlejem  
albo na Golgotę.  
(Podróż zabawek)

Myślę, że poezja powinna poruszać serce, każe ci śpiewać, kochać, marzyć i myśleć.

"Pytasz szepcąc: czym jest poezja?  
W Antarktydzie — to Indonezja.  
Ogień w marowej pustyni nocy.  
Piłki, które nam słońce niosą."  
(Lekcja odczytywania)

Na mojej półce z książkami znajdują się tomiki wierszy naszych innych wileńskich poetów. Są tam utwory Romualda Mieczkowskiego, Alicji Rybałko, Henryka Mażula. A pana Mażula znam osobiście, bo miał w naszej szkole wieczór autorski.

Ostatnio zetknąłem się z jeszcze jednym nazwiskiem poety wileńskiego. Jest to Wojciech Piotrowicz. Pan W. Piotrowicz napisał hymn dla naszej szkoły. Bardzo się z tego cieszymy. Myślę, że swój hymn zechcą mieć również inne szkoły Wilna i Wileńszczyzny.

Nie tak dawno przeczytałem wiersze Reginy Pszczołowskiej i od razu je polubiłem. To tak jakby ktoś wziął i wypowiedział moje myśli o tym, co widzę i czuję.

Zwyczajne szczęście przychodzi samo  
nie lubi, gdy za nim gonimy.  
Ucieka wtedy daleko, daleko  
do serca, które już na nie wcale nie czeka.  
(Tajemnica szczęścia)

Wierzę, że piękne wiersze poetów Wileńszczyzny nie zostaną zapomniane przez ich przyszłych potomków.

Stanisław KRYŁOWICZ

## Z poczty redakcyjnej

### Pierwsze przeżycia z wakacji letnich

Zaczęły się wakacje, jak zawsze miłe, wesołe. W każdym zakątku niemal czekają nas przygody. A dziś wybieram się w podróż za jeden uśmiech...

Wysiedliśmy z autobusu i oto niczym bajkowy krajobraz wyłonił się nam prastary, jeziorami otoczony — zamek trocki. Przechodząc przez most odczuliśmy, że jest to jakby granica między światem dzisiejszym i historią. Most, przez który przechodzimy, musiał być kiedyś zwodzony, a dookoła fosa zalana wodą. Do zamku było naprawdę trudno się dostać, chroniły go ponadto ogromne dębowe, kutę żelazem: drzwi.

Podwórko nie wyglądało zbyt uroczo. Kruszą się ściany. Ale, gdy zaczęliśmy zwiedzać sale, dotknęliśmy prawdziwej historii. Pierwsze sale obrazują życie dawnych Litwinów, ich zajęcia, narzędzia pracy itd. Zwiedziliśmy kolejne wszystkie sale i w każdej odkrywaliśmy coś nowego, ciekawego. Ciekawe, że zachowały się dwie studnie i wielkie spiżarnie. Do studni powrzucałymi monety na znak, że jeszcze kiedyś tu wrócimy. W dawnym rektorym księżąt przyjmowali goście, postów. Wiszą tu dwa ogromne, ręcznie tkane kilimy, przedstawiające Litwinki w strojach ludowych. Ostatnie sale, które oglądaliśmy, ilustrowały dzisiejszy dzień Litwy. Jest tu sporo różnych ciekawych dokumentów, portretów znanych ludzi...

...Ale czekała nas jeszcze jedna atrakcja. Zaczęło się bardzo wesoło i piskliwie. Trzeba było wejść do chybotliwej żaglówki. Z początku ta jakos dziwnie wysępka, o której rozgładała się, później kapitan rozciągnął żagle i popłynęliśmy. Żaglówka się kołysała zataczając kręgi. Było niespokojnie, wydawało się, że się przewrócimy. Ale wszystko było dobrze. Kapitan był niezwykle gawędzistą, dużo opowiadał. Opytywając dookoła zamku dowiedzieliśmy się, że jest tu 7 jezior, ich głębokość dochodzi do 50 m, a na tych 7 jeziorach znajduje się aż 20 wysp. A najpiękniejsza jest mała piaszczysta wysępka, o której legenda głosi, że kiedyś rola tu bujna, zielona trawa i wypasano tam krowy. Nie podobał się ten widok królowej, więc kazała zasypać tę wysępkę piachem, aby nie rosła tam trawa. Tak też się stało...

Po przeciwległej stronie od zamku księżąt litewskich znajduje się pałac Tyszkiewiczów.

...Żaglówka przybiła do brzegu. Zadowoleni wybiegliśmy na ląd. Wracając do domu kupiliśmy jeszcze różnorodność pamiatki. Nasza pani kupiła sobie korale bursztynowe, a dziewczęta — po pięknym pierścieniu z cudownym bursztynem, który podobno spełnia wszystkie marzenia...

Weronika JARMOŁOWICZ

## Zielone pióro

### Przeplatanka Zycia

Ukochanej Mariu

Zanim tąż wspomnienia  
sukropisz  
Zanim wspomnisz były lata  
Do swej karty życia dopisz —  
Radość smutkiem się  
przeplata.  
Radość wieńczy ciężką pracę,  
Smutek ciszy śmiech wesoły  
Wszystko się zmienia,  
powraca  
Życie toczy się jak kolo.

### Przemijanie czasu

Dziadkowi Kazikowi  
Wrota wspomnień już otwarte,  
Zło i dobro — jak na dłoni  
Lecz żalować — nie, nie warto,  
Bo czas przecieć rany goi.  
Lepiej myśleć o przyszłości,  
Marzyć o tym, co nadejdzie,  
Żyć beztrosko i z radością,  
Bo co było, to nie będzie.

Angelika PLECHANOWA



Migawka wakacyjna.

Fot. Bronisława Kondratowicz

**Polska**

**Premier u przydynta**



Prezydent Lech Wałęsa spotkał się w środę o godz. 10.00 w Pałacu przy Krakowskim Przedmieściu z prezydentem Józefem Piłsudskim.

Rzecznik prasowy rządu Aleksandra Jakubowska nie odpowiedziała na pytanie dziennikarzy, czy premier Józef Piłsudski był zadowolony z czwartkowej rozmowy z prezydentem Lechem Wałęsą i jakie wyniósł z niej wrażenia, ponieważ — jak się wyraziła — nie pytała o to premiera.

Według Jakubowskiej, w rozmowie z prezydentem premier — prezentując stanowisko rządu — wyraził przekonanie, że Lech Wałęsa powinien podpisać ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Według niej, premier wskazywał, iż ustawa o komercjalizacji jest krokiem naprzód, jeżeli chodzi o rozszerzenie pola prywatyzacji, nie hamuje prywatyzacji, lecz ją w wielu sektorach przyspiesza, a także zwiększa uprawnienia pracownicze w tej dziedzinie.

Rzecznik prezydenta L. Spaliński powiedział, że Lech Wałęsa nie podjął jeszcze decyzji, czy zawetuje ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Szanse zawetowania ustawy przez prezydenta rzecznik ocenił jako 55 do 45.

Spaliński powiedział, że w czwartek rano prezydent spotkał się z delegacją Unii Wolności (Bronisław Geremek, Tadeusz Syryzyk i Władysław Frasyniuk). Liderzy UW prosili prezydenta o zawetowanie ustawy o komercjalizacji.

Pytany, jakie zastrzeżenia ma prezydent do ustawy, rzecznik powiedział: "Obawa jest jedna, że z chwilą wprowadzenia tej ustawy w życie zatrzymany zostanie proces prywatyzacji na etapie komercjalizacji". Będziemy mieli nadal przedsiębiorstwa państwowe, tylko będą się one nazywały inaczej, nadal będzie nadal nimi zarządzano — dodał.

**Wałęsa mocno przyciął wąsy**

Prezydent Lech Wałęsa nie zgolił wąsów — poinformował oficjalnie w czwartek dziennikarzy rzecznik prezydenta, Leszek Spaliński. O zgoleniu przez prezydenta wąsów doniosły niektóre media.

Spaliński wyjaśnił, że prezydent trochę opoczywa i rzeczywiście przyciął mocno wąsy, ale ich nie zgolił.

**Król: nie jestem konkurencją dla Konwentu św. Katarzyny**

Przedstawiciele KPN, RdR, PC Inicjatywy Integracyjnej, PL, którzy m.in. uczestniczyli w spotkaniu z prezydentem Lechem Wałęsą, powiedzieli podczas konferencji prasowej, że nie tworzą konkurencyjnej inicjatywy wobec Konwentu św. Katarzyny. "Dajmy jedynie do poszerzenia formuły Konwentu" — powiedział lider KPN Krzysztof Król.

W środę z Lechem Wałęsą spotkali się przedstawiciele BBWR, KPN, PChD, PC Inicjatywy Integracyjnej, PL, RdR Romualda Szeremietiewa, SDP i SND. Rozmowy dotyczyły głównie stworzenia alternatywnego projektu konstytucji i ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

**Poляcy służący w jednostkach Bundeswehry nie będą ścigani**

Prokuratura Garnizonowa w Opolu odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie Aleksandra M. i Arkadiusza K., którzy odbyli służbę wojskową w Bundeswehrze — poinformował mjr Tadeusz Pawlik z Prokuratury Garnizonowej w Opolu. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego nie dopatrzoneo się w tych dwóch przypadkach znamion przestępstwa.

"Co prawda prawo polskie nie przewiduje posiadania podwójnego obywatelstwa, jednak paragraf 237, ust. 3 ustawy o powszechnym obowiązku obrony z 1969 roku mówi, że nie popełnia przestępstwa obywatel polski, który posiadając obce obywatelstwo pełni służbę w obecnej armii lub organizacji wojackiej będąc w czasie tej służby zameldowanym na terenie obcego państwa" — wyjaśnił Pawlik.

Według konsula generalnego Niemiec we Wrocławiu Bruno Webera, podwojnie obywatelstwo posiada ponad 80 tys. mieszkańców Opolszczyzny. Polskie władze wojskowe nie dysponują danymi ni. liczby milychych ludzi z tych terenów, którzy w trakcie pobytu w Niemczech odsluzujaja służbę wojskową w Bundeswehrze. Można z tym wnioskować wyłącznie pośrednio. Na spotkaniu z delegacją Bundestagu wojewoda opolski przedstawił dane, z których wynika, że w miejscowościach zamieszkałych przez ludność posiadającą niemieckie dokumenty poziom staćniestwa w poborowych na komisje poborowe siega zaledwie 15 proc., wtedy w innych rejonach wynosi ok. 98 proc. mężczyzn w wieku poborowym.

**Bośnia**

**ONZ żąda przywrócenia strefy bezpieczeństwa w Srebrenicy**

Rada Bezpieczeństwa ONZ ponownie naprzętała muskuly, uchwalając kolejną rezolucję stwarzającą pozory woli odwrócenia biegu wydarzeń w byłej Jugosławii. W jednomyślnie uchwalonej rezolucji Rada bezwzględnie żądała od generalnego ONZ Butrosa Ghaliego do "uzycia wszelkich dostępnych mu środków w celu przywrócenia statusu bezpiecznej strefy w Srebrenicy". Rezolucja zwraca uwagę, że Srebrenica była je-

dyna z 5 "bezpiecznych stref" w Bośni, którą utworzono na mocy porozumienia między secesjonistami serbskimi a Bośniakami.

Do wywołania podbitej przez Serbów Srebrenicy wezwała Francja, sugerując, że można by do tego użyć liczących 12.500 żołnierzy sił szybkiego reagowania NATO. Siły te jednak nie zostały jeszcze nawet w pełni sformowane w Bośni — część oddziałów znajduje się np. w Chorwacji. W sie-

dzible ONZ w Nowym Jorku wyraża się nieoptymalnie opinie, że wezwanie Paryża do akcji w Srebrenicy było pustym pobrzękiwaniem szabelką.

Secesjonisci serbscy z Bośni odmówili w czwartek wydania zgody na ewakuację z podbitej Srebrenicy 75 bośniackich cywili, którzy zostali ranni w czasie oblężenia miasta. Poinformowało w tym rzecznic ONZ w Zagrzebiu, który dodał, iż 42 rannych jest w bardzo ciężkim stanie.

**Rosja**

**Przerwa w rozmowach w Groznm**

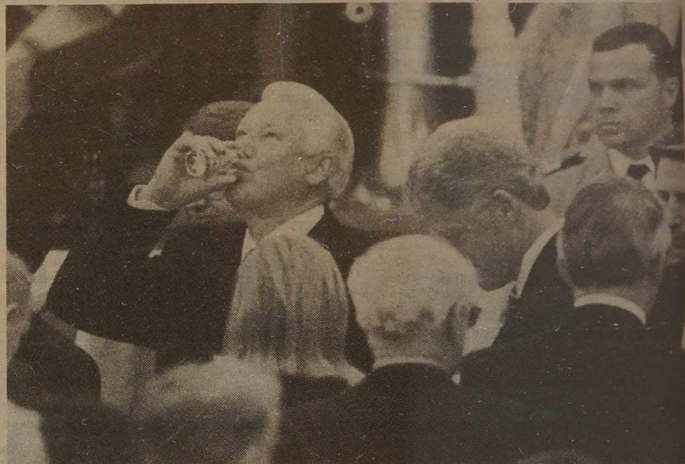
Zapowiedziane na czwartek podpisanie porozumienia o politycznych aspektach uregulowania konfliktu w Czeczenii, w tym o statusie Republiki Czeczeńskiej, nie doszło do skutku. W rozmowach ogłoszono przerwę. Agencja Interfax, powołując się na

oświadczenie przewodniczącego delegacji czeczeńskiej Usmana Imsajewa, poinformowało, że rozmowy mają być wznowione w sobotę po południu.

Podczas dwudniowej przerwy mają być prowadzone konsultacje na szczeblu ekspertów. Niewykluczone, że

członkowie delegacji rosyjskiej udadzą się do Moskwy na konsultację z premierem Wiktorem Czernomyrdinem. Strona czeczeńska zapowiedziała przekazanie wysłannikom Moskwy nowego wariantu porozumienia o pokojowym uregulowaniu kryzysu.

**Jak Żyrinowski uratował Jelcyna**



Duma Państwowa Rosji odrzuciła w środę wniosek frakcji komunistycznej o wszczęcie procedury, zmierzającej do postawienia prezydenta Borysa Jelcyna w stan oskarżenia za pogwałcenie Konstytucji. Deputowani ze skrajnie nacjonalistycznej frakcji Władimira Żyrinowskiego w ostatniej chwili "wycofali" swoje podpisy pod wnioskiem o rozpoczęcie procedury impeachmentu przeciwko prezydentowi, co przysądziło o flakku inicjatywy komunistów.

**Komisjoni zebrał w Dumie wystarczającą liczbę podpisów**

Frakcja Komunistycznej Partii Rosji w Dumie, która zainicjowała procedurę, zebrała podpisy 165 deputowanych, co — zgodnie z Konstytucją — obligowało Dumę do rozpatrzenia wniosku na posiedzeniu plenarnym. Wśród deputowanych, którzy poparli inicjatywę KP Rosji, byli członkowie Partii Agrarnej, nacjonalistycznej grupy "Rosyjska Droga" i frakcji Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimira Żyrinowskiego.

**Pozabwienie Jelcyna władzy jest praktycznie niemożliwe**

Komisjoni i ich sojusznicy w Dumie zdecydowali się na rzucenie owarłego wyzwania Jelcynowi, kierując się logiką walki przedwyborczej, a nie przekonaniem, że rzeczywistość zdolają doprowadzić do postawienia prezydenta w stan oskarżenia. Konstytucja rosyjska z 1993 roku, napisana pod dyktando Borysa Jelcyna, konstruowana jest w ten sposób, że pozabwienie prezydenta władzy jest praktycznie niemożliwe. "Wszyscy doskonale rozumieli, że żadnego impeachmentu nie będzie, ale komisjoni i agrariusze bardzo chcieli jeszcze raz przyciągnąć uwagę i podkreślić swoją nieprzej-

naną opozycyjność" — skomentował w środę Gieorij Żuiganowa (komisjoni) i Michaiła Łapszyna (agariusze) lider partii Demokratycznej Wybór Rosji Jegor Gajdar.

**LDPR nigdy nie głosowała w ważnych sprawach przeciwko prezydentowi**

Sytuacja, w której inicjatywę komunistów utrząca większość parlamentu nie przyniosła żadnej korzyści partii Żyrinowskiego, gdyż w akcji przeciwko prezydentowi LDPR odgrywała drugorzędną rolę chórku, wódrującego komunistom. Kiedy sprawa impeachmentu stanęła na porządku dziennym obrad Dumy, Żyrinowski demonstracyjnie odwołał podpisy deputowanych swojej partii pod wnioskiem o postawienie Jelcyna w stan oskarżenia. Rządowa agencja ITAR-TASS pisze w tym kontekście, że LDPR potwierdziła, że jest partią "nieprzewidywalną", z czym trudno się zgodzić. Partia Żyrinowskiego konsekwentnie podkreśla własną samodzielnność, "prawdziwą opozycyjność", ale ani razu w ciągu dwóch lat istnienia Dumy nie głosowała w ważnych sprawach przeciwko Jelcynowi.

**Wniosek o impeachment nieważniejszy z moralnego punktu widzenia**

Zmianę stanowiska LDPR uzasadniła tym, że "prezydent Rosji znajduje się w szpitalu, a stan jego zdrowia pogarsza się". Z oświadczenia LDPR wynika, że partia uważa postawienie wniosku o impeachment za nieważniejsze z moralnego punktu widzenia.

Stan zdrowia Jelcyna, hospitalizowanego we wtorek w związku z zaostreniem choroby niedokrwiennej serca, jest zadowolający — zapewnia służba prasowa prezydenta. Sekretarz prasowy Jelcyna — Siergiej Międwie-

diew, poinformował, że "prezydent jest w roboczym nastroju, a nawet przejrzał i podpisał kilka dekretoów". Premier Wiktor Czernomyrdin potwierdził po 20-minutowej rozmowie telefonicznej z Borysem Jelcynem, że "prezydent czuje się normalnie" i że "nawet w szpitalu nie przestaje pracować".

**Informacja o niedomaganiach prezydenta nie wywołała żadnego popochu**

Komentując nagłe niedomaganie Jelcyna, moskiewskie gazety zwracają uwagę na dwa aspekty: po pierwsze, iż o chorobie poinformowano oficjalnie i szybko, oraz po drugie, że informacja ta nie wywołała żadnego popochu na giełdzie ani na rosyjskiej scenie politycznej. Gazeta "Siegodnia" pisze, że spokojny na giełdzie i w świecie politycznym wynika z tego, że "gwarantem politycznej stabilności w Rosji jest dziś nie tylko Borys Jelcy".

**Jelcy rozchorował się po dwóch godzinach świętowania dniami**

Tygodnik "Argumenty i Fakty" zauważa, że "niedokrwienie serca nie chorobie nagłe i nagłe nie znika" oraz że postawienie tej "zregulu towarzyszy niedokrwienie mózgu" we wszystkich tego następstwami. Tygodnik uznaje niedyspozycje Jelcyna za "dzwonki ostrzegawczy" i przypominia prezydentowi, że przy "zadziwanu lekarstw trzeba zachować diecie, a alkohol i lekarstwa są nie do pogodzenia". "Argumenty i Fakty" czynią tu wyraźną aluzję do pogłosek o tym, że Borys Jelcy rozchorował się po dwóch godzinach świętowania na Kremlin dniami — urodzinach szefa prezydenckiej Administracji (kanclerz) Siergieja Fiałowa i czwartej rocznicy zaprzysiężenia prezydenta.

NA ZDJĘCIU: alkohol i lekarstwa są nie do pogodzenia. Fot. RPA — ELTA

SPORT

KOLARSTWO. Włoch M. Pantani wygrał 10 etap kolarskiego wyścigu Tour de France...

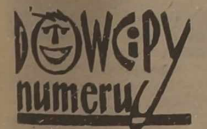
Osmy etap wyścigu dookoła Nadrenii - Palatynatu składał się z dwóch części...

LEKKOATLETYKA. Podczas miłgu w Nicei Algierczyk N. Moreel ustanowił nowy rekord świata w biegu na 1500 m...

PIŁKA NOŻNA. W meczu grupy 'A' piłkarskich rozgrywek o Puchar Ameryki Paragwaj pokonał Wenezuelę...

Zespoły Urugwaju i Paragwaju awansowały do ćwierćfinału. Bawiaci we Francji piłkarze warszawskiego 'Legia' zremisowali z 'Auerer'...

KOSZYKÓWKA. W Grecji wystartowały mistrzostwa świata w koszykówce drużyn młodzieżowych (do 19 lat)...



Anglik i Chińczyk udali się na cmentarz, by odwiedzić groby swych bliźnich zmarłych...

Przez godzinę przejechali bardzo szybko, potężni się odpocząć... Przychodzi facet do apteki i mówi: - Poprozę o arsenik...

TELEWIZJA

PIĄTEK, 14 LIPCA

LTV 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Program dla dzieci...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.35 S. 'Tak świat się kręci'...

LNK TV 7.00 - Poranne koło. 9.00 - TV show. 9.05 - S. 'Oddział ratowniczy'...

TELE-3 7.30 - Wiadomości (ang.). 8.00 - Film anim. 8.30 - S. 'Santa Barbara'...

KOWIENSKA TV 7.00 - 12.00 - 'Studio 300'. 7.00 - S. 'Ten dziki świat zwierząt'...

WILEŃSKA TV 8.10 - F. anim. dla dzieci. 8.35 - S. dla dzieci. 9.50 - Patrol drogowy...

IKANAL 5.00 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - S. 'Dziwaczka z tropików'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. 'Miłość rano'. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. Miłość rano. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

7 6 9 1 0 7 4 5 9 4 2 5

- Gwiazdziobór Orleuszu. 15.35 - Nowa rozległość. 16.00 - Ściągaczka...

11.00 - 'Star Trek' - Następne pokolenie - serial prod. USA. 11.45 - Muzyczna Jedynka...

SOBOTA, 15 LIPCA 9.05 - Program dla dzieci. 10.00 - Sroka. 10.30 - Teleart. 11.20 - Nasz język...

BAITYCKA TV, TV POLONIA 8.35 - S. 'Tak świat się kręci'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. Miłość rano. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. Miłość rano. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. Miłość rano. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. Miłość rano. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. Miłość rano. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. Miłość rano. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

9.00 - Poranek. 10.00 - 11.05 - S. Miłość rano. 12.00 - S. 'Niesiebieś między'...

TELE-3

9.00 - Film anim. 10.30 - Film fab. 12.00 - Muzyka. 12.30 - S. 'Góral'...

KOWIENSKA TV 8.00 - Program animacji. 9.00 - 8.00 - Film anim. dla dzieci...

WILEŃSKA TV 7.10 - Film fab. 'Czerwone maki isywk Kultu'...

IKANAL 6.30 - Poranek. 7.45 - Słowo pastera. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Zew dzungli...

TELE-3 9.00 - Film anim. 10.15 - Okno na przyrodę. 10.30 - Film fab. 'Wdowa Coudere'...

KOWIENSKA TV 8.00 - Program animacji. 8.10 - S. 'Nareszcie dzwonię'...

TELE-3 9.00 - Film anim. 10.15 - Okno na przyrodę. 10.30 - Film fab. 'Wdowa Coudere'...

WILEŃSKA TV 7.10 - Film fab. 'Przewany kot'...

IKANAL 6.30 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Wczesny rano. 8.50 - Mult...

TELE-3 9.00 - Film anim. 10.15 - Okno na przyrodę. 10.30 - Film fab. 'Wdowa Coudere'...

IKANAL 6.30 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Wczesny rano. 8.50 - Mult...

10.20 - 'Drapo-d Awionka' - serial prod. kanadyjski...

- Kanał 21.30 - S. 'Chłopcy z żelaza'. 22.45 - Skrzatodrom. 23.25 - Wiadomości wieczorne...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 8.35 - S. 'Tak świat się kręci'...

9.00 - Film anim. 10.15 - Okno na przyrodę. 10.30 - Film fab. 'Wdowa Coudere'...

WILEŃSKA TV 7.10 - Film fab. 'Przewany kot'...

IKANAL 6.30 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Wczesny rano. 8.50 - Mult...

TELE-3 9.00 - Film anim. 10.15 - Okno na przyrodę. 10.30 - Film fab. 'Wdowa Coudere'...

KOWIENSKA TV 8.00 - Program animacji. 8.10 - S. 'Nareszcie dzwonię'...

TELE-3 9.00 - Film anim. 10.15 - Okno na przyrodę. 10.30 - Film fab. 'Wdowa Coudere'...

WILEŃSKA TV 7.10 - Film fab. 'Przewany kot'...

IKANAL 6.30 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Wczesny rano. 8.50 - Mult...

TELE-3 9.00 - Film anim. 10.15 - Okno na przyrodę. 10.30 - Film fab. 'Wdowa Coudere'...

IKANAL 6.30 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - Wczesny rano. 8.50 - Mult...

RÓŻNA ODZIEŻ I MOŻLIWOŚCI KAŻDEJ PANI!



APRANGA — NA KAŻDY DZIEŃ WASZEGO ŻYCIA!

"APRANGA"  
Kirtimų 51, Vilnius

"ELEGANCJA"  
Vasario 16-osios 12,  
Vilnius

"AGUONĖLĖ"  
Krėvės 8a, Kaunas

"EKSVIZITAS"  
Laisvės al. 80, Kaunas

"VARŪNA"  
Vytauto 98, Palanga



LOT  
VILNIUS, RODAUNAS KELIAS 2  
HOTEL SKYRIUS, PORT LOTNICIŲ

NR72  
ZAPRASZAMY NA REJS  
WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM  
DO KANADY I USA

INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

UWAGA, KIEROWNICY I KSIĘGOWI!

Wam i tylko Wam  
oferujemy do nabycia

"SYSTEM EWIDENCJI  
I SPRAWOZDAWCZOŚCI"

Zbiór przepisów prawnych, obowiązujących w dniu 1 maja 1995 roku, w językach litewsko-rosyjskim i litewsko-angielskim.

Nie czekajcie do jutra — zwracajcie się dzisiaj.

Vilnius, tel: 76-47-78,  
72-79-12  
Kaunas: tel. 20-90-00  
i w księgarniach miasta.

(Zam. 902)

Szanowni Państwo!  
Zamieszczajcie  
reklamę na łamach

"KURIERA WILEŃSKIEGO"!

UWAGA, NOWOŻEŃCY!  
Proponujemy dla was usługi  
muzykantów, fotografa, video, sa-  
mochody.

Vilnius, 69-44-13.

TANIO SPRZEDAJĘ  
3-pokojowe mieszkanie w Karo-  
linkach.  
Cena 9700 USD.  
Tel. 66-04-77.

(Zam. 673) (Zam. 915)

W chwili smutku z powodu śmierci ukochanej  
Mamy współpracownikowi

Tadeuszowi  
GRAJEWSKIEMU

składamy wyrazy serdecznego współczucia

zespół "Piasta" SA

Stale, w dowolnych ilościach

SKUPUJEMY  
czeki inwestycyjne.  
Zwracać się: Vilnius, ul. Ja-  
sinskio 1/8. Tel. 22-31-70.  
W dniach pracy od godz. 9.00  
do 18.00.

(Zam. 919)

DROGO  
SPRZEDAJĘ  
całkowicie urządzony dom o po-  
wierzchni 600 m<sup>2</sup> z dwiema łazienkami,  
telefonicznymi, basenem, kaziński  
barem.  
Tel. 26-34-95.

(Zam. 919)

SPRZEDAJEMY  
autobusy setra, neoplan, mer-  
cedes.  
Vilnius, tel. 42-64-63.

(Zam. 925)

KUPIĘ  
2-pokojowe mieszkanie bez  
wygód, lub mogę się zapolekować  
samotną osobą w zamian za  
udostępnienie mieszkania.  
Vilnius, tel. 78-14-34 w godz.  
17.00 — 22.00.

(Zam. 937)

"KAIDAS"  
zaprasza do podróży na wypo-  
czynek do Hiszpanii: 23.VIII-3.IX  
13.IX-23.IX.  
Vilnius, tel. 42-64-63.

(Zam. 929)

"KAIDAS"  
w każdy piątek organizuje  
PODRÓŻE KOMERCYJNE  
na trasie Wilno-Warszawa-Mo-  
skwa-Wilno.  
Vilnius, tel. 42-64-63.

(Zam. 927)

TANIO SPRZEDAJEMY  
HURTEM  
części zamienne do samo-  
chodów VAZ i moskwicz.  
Tel. 69-04-48, 69-05-28.

(Zam. 938)

KALENDARIUM

\* PIĄTEK (14.VII) jest 195 dniem 1995 r. Do końca roku 170 dni.

\* Znak Zodiaku — Rak.

\* Imieniny: Kamila, Bonawentury, Feliksa, Stelli, Ulyksa.

\* Wschód Słońca — 5.00, zachód — 21.49. Długość dnia 16 godz. 49 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady. Wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 26-28 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 23-28 stopni.

Co, kiedy, gdzie  
KONCERTY

\* W naszym mieście trwa nadal festiwal "Wileński lato". Pontęz kilka imprez z tego cyklu.

\* Dziś w galerii "Vartai" (godz. 19.00) koncert skrzypka Martynasa Švegzdy, który zaprezentuje utwory J.S. Bacha, N. Paganiniego i in. kompozytorów.

\* Jutro w Pałacu Pracowników Sztuki o godz. 19.00 — Wieczór twórcy znanego kompozytora litewskiego Feliksa Bajorasa. Wystąpi zespół "Ex tempore", śpiewaczka Gintarė Skėrytė, pianista Arūnas Šlaustas.

O tej samej porze w Parku Górnym — koncert z okazji 585 rocznicy Bitwy pod Grunwaldem.

O godzinie 21.00 na dziedzińcu Domu Nauczyciela — wieczór muzyki jazzowej.

\* Sala Barokowa, niedziela godz. 21.00, Koncert muzyki organowej — organistka Jurinė Barkauskaitė.

\* I jeszcze jeden koncert niedzielny. W kościele św. Kazimierza muzykę organową zaprezentuje Dalia Šakanytė (godz. 13.00).

WYSTAWY

Zacisze w salach wystawowych.

Niemniej przypominamy niektóre pokazy.

- \* Sztuka stosowana Litwy oraz krajów obcych do obejrzenia w Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenałska 3).
- \* Natomiast w sąsiedztwie w Muzeum Narodowym (Arsenałska 1) obejrzyć można stroje Dzikiej końca XIX początku XX wieku.
- \* W Muzeum Sztuki (Wielka 31) eksponowane są płótna twórców rodzimych 1907-1940 r. Jednocześnie prezentowane tu są malarstwo i rysunki Juozasa Banaitisa.
- \* Galeria Narodowa (Studencka 8) zaprasza do obejrzenia wystawy sztuki ludowej. Jednocześnie obejrzyć tu można prace, które podarował V. Kašuba (Ameryka).
- \* W Muzeum Architektury (św. Mikołaja 9) obejrzyć można makietę prac zgłoszonych na konkurs w związku z odbudową Zamku Dolnego.

Jednocześnie czynny tu jest pokaz poświęcony odbudowie Zamku w Miednikach.

- \* Malarstwo Dali Maželytė oraz Artūrasa Šlipavičiausa do obejrzenia w galerii "Arka" (Ostrobramska 7).
- \* Rzeźby Tamary Janowej oraz malarstwa A. Bogdžiusa eksponowane są w Galerii Medalii (Świętojańska 11).

FILM

Jeżeli będzie padał deszcz, proponujemy pójść do kina. Np. na przygodową komedię francuską "Stowarzyszenie złośliwców" wyświetlaną w "Vilniusie" (godz. 13.00, 15.00).

KURIER  
Wileński

Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,  
Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-85, reklamy i ogłoszeń — 42-69-83. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za każde ogłoszenie redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Jerzy SURWIŁO